

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jerzy Szczurewski
Sędziowie	SSA Leszek Kulik (spr.) SSA Andrzej Czapka
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale prokuratora - Krzysztofa Górskiego

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r.

sprawy **K. S. (1)**

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 148§1 kk w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk

z powodu apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 1 czerwca 2017 r. sygn. akt II K 214/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. S. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 19 sierpnia 2016r. w miejscowości Z. gm. O., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia usiłował dokonać zabójstwa M. K. w ten sposób, że będąc kierowcą samochodu marki(...)o numerze rejestracyjnym (...) ruszając pojazdem do tyłu celowo potrącił stojącego na torze jazdy bezpośrednio za pojazdem M. K. a następnie kontynuując jazdę w tył najechał go i włókł pod pojazdem przez odległość nie mniejszą niż 7 metrów, czego jednak nie osiągnął z uwagi na działanie obronne pokrzywdzonego oraz dostanie się ciała pokrzywdzonego w koleinę drogi gruntowej, a którym to działaniem spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rozległej nieregularnej rany w okolicy czołowej ze złamaniem przedniej ściany zatoki czołowej, otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach dolnych i zwłknięcia prawego stawu barkowego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej, skutkujących naruszeniem czynności kończyny górnej prawej trwającym dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157§1 k.k.

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r. w sprawie II K 214/16:

1. oskarżonego K. S. (1) w ramach stawianego mu zarzutu, uznał za winnego tego, że w dniu 19 sierpnia 2016r. w miejscowości Z. gm. O., umyślnie, z zamiarem ewentualnym naraził pokrzywdzonego M. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w ten sposób, że kierując samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) ruszając pojazdem do tyłu potrącił stojącego na torze jazdy bezpośrednio za pojazdem M. K., a następnie przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego na szkodę pokrzywdzonego godził się na to i kontynuował jazdę do tyłu przejeżdżając samochodem nad pokrzywdzonym i ciągnąc go pod pojazdem, w wyniku czego powstały u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rozległej nieregularnej rany w okolicy czołowej ze złamaniem przedniej ściany zatoki czołowej, otarć naskórka na twarzy, tułowiu i kończynach dolnych i zwichnięcia prawego stawu barkowego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej, skutkujących naruszeniem czynności kończyny górnej prawej i rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż siedem dni, tj. dokonania występku z art.160 § 1 kk w zb. z art.157 § 1 kk w zw. z art.11 § 2 kk i za to na tej podstawie skazał go, a na podstawie art.157 § 1 kk w zw. z art.11 § 3 kk, art.37b kk i art.34 § 1,1a pkt 1 i § 2 kk i art.35 § 1 kk wymierzył mu jednocześnie karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonych kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 sierpnia 2016 r. do dnia 6 kwietnia 2017 r.;

3. na podstawie art.46 § 1 kk orzekł od oskarżonego K. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. K. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

4. na podstawie art.230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy zapisany w księdze przechowywanych przedmiotów w Sądzie Okręgowym w Olsztynie pod nr 20/17 w postaci samochodu osobowego marki (...) o nr rejestracyjnym (...) nakazał zwrócić osobie wymienionej jako właściciel pojazdu w dowodzie rejestracyjnym tego pojazdu;

5. na podstawie art.624 § 1 k.p.k. nie obciążył oskarżonego opłatą, natomiast zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa pozostałe koszty sądowe.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego K. S. (1) w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a mianowicie błędne przyjęcie, że oskarżony K. S. (1) nie działał umyślnie, w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. K. w ten sposób, że będąc kierowcą samochodu (...) o numerze rejestracyjnym (...) ruszając pojazdem do tyłu potrącił stojącego na torze jazdy bezpośrednio za pojazdem M. K., a następnie kontynuując jazdę w tył najechał go i włókł pod pojazdem przez odległość nie mniejszą niż 7 metrów, czego jednak nie osiągnął z uwagi na działanie obronne pokrzywdzonego oraz dostanie się ciała pokrzywdzonego w koleinę drogi gruntowej, a którym to działaniem spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała skutkujące naruszeniem czynności kończyny górnej prawej trwającej dłużej niż siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowo dokonana ocena zachowania sprawcy, w szczególności sposobu jego działania, rodzaju użytego narzędzia oraz przede wszystkim stwierdzenia, iż po potrąceniu pokrzywdzonego, najechał na niego i nie zatrzymując się kontynuował jazdę, mimo, że pod kierowanym przez niego pojazdem znajdował się pokrzywdzony, aż do czasu gdy ciało pokrzywdzonego znalazło się poza obrysem pojazdu, prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że sprawca, mimo, iż liczył się z możliwością spowodowania śmierci

pokrzywdzonego, godził się na nią, a tym samym wyczerpał znamiona usiłowania zbrodni zabójstwa pozostającej w zbiegu z popełnieniem czynu spowodowania obrażeń ciała, tj. art. 157 § 1 k.k. o jakim mowa w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

- obrazę przepisu postępowania art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k., mającą wpływ na treść przeczenia, polegającą na niedostatecznym wyjaśnieniu podstaw przyjęcia, że zachowanie przypisane oskarżonemu nie wyczerpuje znamion usiłowania zabójstwa i w konsekwencji zmiany kwalifikacji prawnej czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., jak również w zakresie w jakim pominął konieczność ewentualnego zakwalifikowania czynu jako usiłowania spowodowania obrażeń ciała o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k., podczas gdy przepis ten nakazuje sądowi wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia poza lakonicznym stwierdzeniem, że nawet świadome potrącenie samochodem innej osoby, nie decyduje o tym, że sprawca miał zamiar w celu zabójstwa człowieka, a w przedmiotowej sprawie brak motywu i powodu takiego zachowania sprawcy, co w konsekwencji uniemożliwia, bądź co najmniej znacznie utrudnia prawidłową kontrolę merytoryczną zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc powyższy zarzut na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jako bezzasadna, nie została uwzględniona. Nie sposób zgodzić się z zarzutami skarżącego, jakoby zaskarżone orzeczenie naruszało przepisy postępowania karnego lub też było obciążone wskazywanym przez skarżącego błędem w ustaleniach faktycznych. Przeprowadzona kontrola odwoławcza wyroku nie potwierdziła zasadności zarzutów stawianych w tym zakresie.

Sąd Okręgowy dokonał właściwej oceny materiału dowodowego, która nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest z pewnością precyzyjne i wyczerpujące we wszystkich elementach, jednak wskazuje jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Zawiera też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Jako takie spełnia więc elementarne wymogi określone w art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. i umożliwia kontrolę zaskarżonego orzeczenia w postępowaniu odwoławczym. W konsekwencji chybiony jest podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy powołanego przepisu.

O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012 r. II AKa 64/12 LEX nr 1237950). W pełni należy podzielić pogląd, że nie każde wadliwe uzasadnienie wyroku uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a w konsekwencji stanowi dostateczną przyczynę uchylenia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania; do uchylenia wyroku może prowadzić jedynie taka wadliwość uzasadnienia, ze względu na którą sąd odwoławczy nie może w sposób merytoryczny ustosunkować się do zarzutów i wniosków środka odwoławczego (wyr. SN z 7 X 1983 r., Rw 797/83, OSNKW 1984, nr 5-6, poz. 58). Niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia.

Zarzut obrazy przepisu art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. prokurator uzasadnia nie dostatecznym wyjaśnieniem przez Sąd dlaczego nie przyjął kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego zaproponowanej w akcie oskarżenia tj. kwalifikacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. oraz pominięciem w swoich rozważaniach możliwości zakwalifikowania czynu jako usiłowania spowodowania obrażeń ciała o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k.

Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swego orzeczenia wyjaśnił dlaczego odrzucił kwalifikację prawną czynu oskarżonego przyjętą w akcie oskarżenia (strona 11 uzasadnienia). Nie wyjaśnił wprawdzie dlaczego nie przyjął kwalifikacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k., jednak nie miał takiego obowiązku i nie obowiązało do tego dyspozycja art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. Powołany przepis wymaga bowiem wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, a więc wyjaśnienie podstawy prawnej zastosowanej w wyroku. Z natury rzeczy winien

również wyjaśnić dlaczego nie przyjął kwalifikacji prawnej zaproponowanej przez prokuratora w akcie oskarżenia. Nie ma natomiast obowiązku czynienia rozważań dotyczących tego jakie hipotetycznie inne kwalifikacje prawne mogły być w tym przypadku brane pod uwagę i dlaczego w tej sprawie nie znalazły one zastosowania, a więc dlaczego Sąd nie przyjął innych alternatywnych kwalifikacji.

Przyjęcie usiłowania spowodowania obrażeń ciała o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k. byłoby możliwe w przypadku ustalenia, że oskarżony działał w zamiarze spowodowania takich skutków i bezpośrednio zmierzał do dokonania czynu z art. 156 § 1 k.k., jak tego wymaga przepis art. 13 § 1 k.k. Jednak Sąd Okręgowy takich ustaleń w sprawie nie poczynił, a w konsekwencji nie był też zobligowany do uzasadnienia dlaczego takiej alternatywnej kwalifikacji nie przyjął, zwłaszcza, że o przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego nie wnosił również prokurator. Tym samym ta kwestia nie budziła w sprawie wątpliwości. Stanowisko to zostało również przyjęte w judykaturze. Wystarczy w tym miejscu odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r. (VKK 345/02, LEX nr 80300), który stwierdził, że „nie można uznać za zasadny pogląd, że Sąd ma obowiązek rozważenia w uzasadnieniu wyroku wszystkich aspektów strony podmiotowej także wtedy, kiedy - uwzględniając realia sprawy - forma winy, a i postać zamiaru nie budzą żadnych wątpliwości (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., VKK 345/02, LEX nr 80300).

Uzasadnienie stawianych w apelacji zarzutów wskazuje, że prokurator nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji co do samego przebiegu zdarzenia, które było przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Nie zgadza się natomiast z ustaleniami w zakresie strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu. Mianowicie zarzuca, że czyn oskarżonego należy zakwalifikować jako zbrodnię usiłowania zabójstwa, a nie jedynie jako występki narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem prokuratora, za kwalifikacją tego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. przemawia charakter narzędzia użytego przez oskarżonego tj. samochodu, sposób działania oraz okoliczność, że po potrąceniu pokrzywdzonego, najechał na niego i nie zatrzymując się kontynuował jazdę mimo, iż pod kierowanym pojazdem znajdował się pokrzywdzony. Podnosił, że oskarżony nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdem, wprowadził go w ruch, mając świadomość, że za pojazdem znajduje się inna osoba, zaś do skutku śmiertelnego nie doszło wyłącznie wskutek nadzwyczajnych okoliczności. Takie zachowanie oskarżonego jego zdaniem wskazuje, że godził się na skutek w postaci śmierci oskarżonego. Według prokuratora brak motywu i powodu usiłowania zabójstwa, nie podważa również takiej kwalifikacji prawnej czynu, albowiem podjęty przez oskarżonego zamiar był nagły i sytuacyjny.

Ze stanowiskiem prokuratora nie sposób się zgodzić. Strona podmiotowa zabójstwa charakteryzuje się umyślnością. Jak trafnie podkreśla się w orzecznictwie, w sprawach o zabójstwo niezwykle rzadko zdarza się, że sprawca artykułuje swój zamiar. Zazwyczaj ustala się go na podstawie okoliczności, jakie towarzyszą zabójstwu. Nie wystarczy przy tym ustalenie, że sprawca miał zamiar popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu lub, przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził. Konieczne jest stwierdzenie, że obejmował on swoim zamiarem także skutek w postaci śmierci człowieka (wyrok SN z dnia 30 czerwca 1975 r., II KR 59/75, OSNPG 1975, nr 11-12, poz. 110).

O zamiarze zabójstwa - zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary - należy bowiem wnioskować nie tylko z okoliczności przedmiotowych czynu, ale także z okoliczności podmiotowych, odnoszących się m.in. do pobudek i motywów jego działania [wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013 r., II AKA 5/13, LEX nr 1289609].

Ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania oraz z wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces

psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary" [wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 28 czerwca 1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW 1978, nr 4-5, poz. 43, z głosem krytyczną W. Radeckiego, NP 1979, nr 1, s. 141].

Jeżeli takiego ustalenia nie da się dokonać bezspornie, to mimo stwierdzonej umyślności działania w zakresie spowodowania obrażeń, odpowiedzialność sprawcy kształtuje się wyłącznie na podstawie przepisów przewidujących odpowiedzialność za naruszenie prawidłowych funkcji organizmu [wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 lutego 2013 r., II AKa 8/13, LEX nr 1307479].

Z kolei stan niebezpieczeństwa o jakim mowa w art. 160 § 1 k.k. musi wiązać się z bezpośrednim zagrożeniem dla życia lub zdrowia. Niebezpieczeństwo staje się zaś bezpośrednio wówczas, gdy zachodzi sytuacja niewymagająca dla swojego dalszego rozwoju włączenia się w dany układ zdarzeń elementu dodatkowego, w szczególności zaś podjęcia ze strony sprawcy jakiegokolwiek działania dynamizującego ten układ w wyższym stopniu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18.01.2017 r., II AKa 418/16, LEX nr 233318).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż analiza całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, nie pozwala na kategorię stwierdzenie, że oskarżony obejmował swoim zamiarem skutek w postaci śmierci M. K..

W sprawie bezspornym był przecież fakt, że oskarżony i pokrzywdzony nie pozostawiali wówczas ze sobą w konflikcie, co obaj przyznali. K. S. (1) nie miał zatem żadnego powodu lub motywu, aby pozbawić go życia lub też godzić się na jego śmierć. Świadczy o tym również wydruk z komunikatora na portalu społecznościowym Facebook, za pośrednictwem którego, na dwa dni przed zdarzeniem, obaj kontaktowali się ze sobą w sprawie naprawy samochodu (k. 423-424). Przyznał to sam pokrzywdzony wskazując, że był z oskarżonym w przyjaznych relacjach i dlatego zdziwił się, że on tam również przyjechał (k. 429). W dniu zdarzenia oskarżony był jedynie kierowcą i w takim charakterze udał się do miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Nie miał żadnych wrogich zamiarów wobec rodziny K. za czym przemawia też jego bierna postawa w początkowej fazie zajścia, kiedy to nie przyłączył się do agresywnych zachowań swoich kolegów i jednocześnie pasażerów kierowanego przez niego pojazdu. Nie uległ też ich namowom, aby przyłączył się do konfrontacji z rodziną K.. Nie brał też udziału w bójce i nie nakłaniał swoich kolegów do pobicia. Nie wypowiadał też żadnych gróźb wobec rodziny K. podczas tego zdarzenia.

Samo potrącenie pokrzywdzonego samochodem i przejechanie nad nim kierowanym pojazdem nie może o tym przesądzać. Z relacji naocznych świadków wynika, że bezpośrednio przed potrąceniem M. K. bił się z T. G., który również znajdował się za samochodem (...) kierowanym przez oskarżonego. Okoliczność tę potwierdził również pokrzywdzony (k. 428). Jednak w momencie, gdy pojazd zaczął cofać, jak wynika z relacji świadków, T. G., zdążył odskoczyć (k. 430, 431). Niektórzy ze świadków widzieli, że w tym momencie został uderzony drzwiami samochodu (k. 17 -18, 27-29). Potwierdził to również w złożonych wyjaśnieniach sam oskarżony (k. 134).

W tych okolicznościach nie sposób podzielić tezy skarżącego wyrażonej w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, że oskarżony umyślnie uderzył w pokrzywdzonego, godząc się na jego śmierć. W takim przypadku musiałby godzić się również na śmierć znajdującego się bezpośrednio za pojazdem swego kolegi T. G.. Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, których prokurator nie kwestionuje, wynika przecież, że oskarżony w momencie potrącenia nie miał świadomości co do tożsamości osoby potrąconej. Twierdził, że kiedy cofał, patrzył w lusterka i za siebie, nikogo nie widział. Wówczas uderzył w grupę osób, która znajdowała się za pojazdem. Miał świadomość, że w tej grupie mogli być również jego koledzy (k. 134 - 135).

W uzasadnieniu wniesionej apelacji prokurator nie kwestionuje tego faktu. Nie twierdzi, że w momencie podjęcia manewru cofania oskarżony miał świadomość, że za jego pojazdem znajduje się M. K. lecz „inna osoba” (strona 5 apelacji). Zdaniem skarżącego sam fakt, że oskarżony ruszył pojazdem w kierunku bijących się osób i po najechaniu na jedną z nich kontynuował jazdę świadczy już o zamiarze zabójstwa. Uwadze skarżącego umyka okoliczność, że nie każdy zamach przeciwko życiu i zdrowiu pociąga za sobą skutek określony w art. 148 § 1 k.k. i jest on objęty zamiarem sprawcy, chociażby ewentualnym.

Zachowanie oskarżonego niewątpliwie stanowiło zagrożenie dla życia i zdrowia tych osób, jednak nie przesądza o tym, że sprawca przewidywał, że spowoduje nim skutek śmiertelny i na taki skutek godził się. Idąc tokiem rozumowania prokuratora należałoby przyjąć, że oskarżony w zaistniałych okolicznościach godził się na śmierć jakiegokolwiek osoby, w tym swoich kolegów, a więc osób mu bliskich, którzy byli pasażerami kierowanego przez niego pojazdu. Takie działanie byłoby całkowicie irracjonalne, zaś tak dokonana ocena okoliczności zaistniałego zdarzenia i zamiaru sprawcy, pozostawałaby w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem doświadczenia życiowego o jakich mowa w art. 7 k.p.k.

Z doświadczenia życiowego, a Sądowi również z urzędu, wiadomym jest, że nie każdy taki przypadek kończy się zejściem śmiertelnym potrąconego, a szczególnie podczas cofania pojazdu, gdy jego prędkość nie jest duża. Okoliczność, że biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków ma własne odmienne doświadczenia w tym zakresie, nie może zmienić tej oceny. Sam przyznał, że istotne znaczenie w tego rodzaju przypadkach ma ukształtowanie terenu, które w tym przypadku umożliwiło pokrzywdzonemu uniknąć poważniejszych obrażeń. Ponadto jego ciało znalazło się między kołami pojazdu co również minimalizowało rozmiar obrażeń. Jednak w wydanej na piśmie opinii biegły sam przyznał, że nie każdy tego rodzaju przypadek kończy się zejściem śmiertelnym osoby potrąconej. Podał jedynie, że „w tego typu zdarzeniach istnieje duże ryzyko utraty zdrowia lub życia” (k. 245).

Z ustaleń biegłego wynika również, że oskarżony po potrąceniu nie najechał ponownie na pokrzywdzonego, zaś przemieszczenie jego ciała pod podwoziem pojazdu nastąpiło na niewielkiej odległości. Oskarżony, gdy zorientował się, że potrącony mężczyzna żyje, oddalił się z miejsca zdarzenia (k. 134). Z kolei okoliczność, że pokrzywdzony wskutek zdarzenia nie zginął lub nie doznał ciężkich obrażeń ciała na skutek szczęśliwego splotu okoliczności dla oceny w tym przedmiocie nie ma znaczenia, albowiem taki szczęśliwy zbieg okoliczności był już niezależny od oskarżonego.

Oskarżony, co wynika również z jego wyjaśnień, znał sytuację, która rozgrywała się w otoczeniu jego samochodu, gdyż ją obserwował. Nawet jeśli nie widział w tylnej szybie lub lusterkach ludzi z tyłu pojazdu (mogli być w pozycji pochylonej lub leżącej), przewidywał, że na torze jazdy mogą znajdować się ludzie. Liczenie na to, że nikogo tam nie będzie, było bezpodstawne co potwierdził również biegły w wydanej opinii (k. 248). Niewątpliwie zatem w zaistniałej sytuacji przewidywał i godził się na to, że podjęty przez niego manewr naraża te osoby, w tym pokrzywdzonego, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a więc na skutki o jakich mowa w art. 160 § 1 k.k. Jednocześnie swoim zachowaniem spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego określone w art. 157 § 1 k.k., a więc skutkujące naruszeniem czynności kończyny górnej prawej oraz rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż 7 dni. Wskazuje na to jednoznaczna opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 249).

Oskarżony w momencie uderzenia miał świadomość, że przeszkodą w którą uderzył jest człowiek, a mimo tego kontynuował jazdę tyłem. Tym samym co najmniej przewidywał możliwość narażenia potrąconego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i godził się na to (zamiar ewentualny). W tym stanie rzeczy przyjęta w zaskarżonym wyroku kwalifikacja prawna czynu oskarżonego z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. była w pełni zasadna.

Zastrzeżeń nie budzi też orzeczone wobec oskarżonego kara. Orzekając w tym przedmiocie, Sąd Okręgowy uwzględnił właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasowy sposób życia i dotychczasową niekaralność. Przy tej ocenie uwzględnił też charakter popełnionego przez oskarżonego czynu oraz jego „ciężar gatunkowy”. W tym zakresie są one wyczerpujące i nie były też kwestionowane przez skarżącego. Sąd baczyl jednocześnie, aby orzeczone kara nie przekroczyła stopnia winy oskarżonego i spełniła pokładane w niej cele zapobiegawcze i wychowawcze. Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni aprobuje. Dlatego orzeczonej wobec oskarżonego kary o charakterze mieszanym nie można postrzegać jako rażąco surowej.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym za postępowanie przed sądem drugiej instancji orzeczono zgodnie z treścią § 17 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 4 ust. 1 - 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz.1714), zaś o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k.